

MARIÁN GLOVAŤÁK

Nie postrzega siebie jako przedsiębiorcy, ale jako zwykłego człowieka.

Dane kontaktowe:

Imię i nazwisko: Marian Glovatak

Położenie: Oravská Polhora, Slovakia

Wielkość gospodarstwa: 80 ha

Rok podjęcia działalności: 2012

Rok podjęcia działalności: bydło, produkcja mleka

Web / Facebook / Twitter: FB Marian Glovatak

Historia gospodarstwa rozpoczęła się w 2012 roku, kiedy to młody rolnik Marián wraz z żoną postanowili zająć się rolnictwem. Wtedy kupili kosiarkę i dojarkę i zaczęli doić 4 krowy swoich rodziców. Postanowili zająć się tymi krowami i rozpocząć działalność rolniczą. W 2013 roku rozpoczęli budowę gospodarstwa na terenie zielonym, budując budynek gospodarczy, do którego w tym roku wprowadzili pierwsze bydło. Następnie z roku na rok gospodarstwo stopniowo się powiększało.

Gospodarstwo rodzinne Mariána Glovátáka znajduje się we wsi Oravská Polhora, poniżej Babiej Hory (powiat Námestovo, region Žilina) na Słowacji.

Gospodarstwo zarządza 4 hektarami swojej ziemi oraz 30 hektarami ziemi dzierżawionej, na której mogą polegać. Razem z gruntami dzierżawionymi, o które dbają, ale nie mogą na nich polegać, jest to około 80 ha.

Specjalizują się w produkcji zwierzęcej, aby produkować mleko i częściowo mięso.

To gospodarstwo oficjalnie produkuje mleko, ale ze względu na przepisy, które sprzeciwiają się przetwarzaniu, mleko jest przetwarzane przez osoby fizyczne, żonę Mariána. Oznacza to, że wspólnie produkują sery i surowe produkty. Starają się, aby produkt końcowy był jak najwyższej wartości dodanej. Oprócz tego mają też trochę mięsa. Zabijają trzy do czterech byków rocznie, a także sprzedają cielęta.

W przeszłości produkowali ziemniaki, które sprzedawali do szkół, a także uprawiali owies na około 5 hektarach. Później jednak zdecydowali, że poświęcą się całkowicie tylko jednemu kierunkowi, głównie produkcji i przetwarzaniu mleka. W przyszłości chcieliby zdywersyfikować, czyli rozłożyć dochód rolnika w jak największej liczbie kierunków. Oznacza to ponowne włączenie do produkcji roślin uprawnych, założenie agroturystyki z wycieczkami przygodowymi z przewodnikiem wokół gospodarstwa. Mogą to jednak zrobić dopiero po opanowaniu produkcji mleka, ale najpierw muszą zainwestować w nowoczesne stajnie. Ich stajnie są bardzo niskobudżetowe, bo na lepsze nie było ich stać.

Chcieliby też poprawić generowaną wartość dodaną poprzez podniesienie jakości i rozszerzenie asortymentu. Ograniczają to jednak finanse i bariery prawne.

W rodzinnym gospodarstwie jest obecnie 50 zwierząt, w tym 24 krowy mleczne. Dominuje rasa "słowacka plamista". Hodują też bydło "Red Holstein", aby mieć cielęta dające więcej mleka. Mieli też kilka krów krzyżówek z jednej spółdzielni chłopskiej, więc genetyka pozostała wśród bydła.

Na areale posadzili w niewielkich ilościach ziemniaki i pszenicę na swoje potrzeby konsumpcyjne.

Marian postrzega swoje gospodarstwo bardziej niż rolnictwo. Nie postrzega siebie jako przedsiębiorcy, ale jako zwykłego człowieka, który dba o ziemię i zwierzęta, stara się je zagospodarować i przynieść dary i jakieś efekty.

Jest również członkiem Stowarzyszenia Młodych Rolników na Słowacji - ASYF. Jako takie stowarzyszenie lobbuje na rzecz poprawy warunków dla młodych rolników. Widzi ASYF jako szansę dla swoich dzieci lub wnuków w przyszłości, aby mieli łatwiejsze warunki do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Z pewnością Słowacja potrzebuje takich organizacji, które reprezentują młodych rolników

Gospodarstwo Mariána było finansowane tylko z jego środków, oszczędności i kredytów. Wszystko, co zarobią, nadal inwestują w gospodarstwo.

Marián i jego żona zdecydowali się na prowadzenie gospodarstwa, ponieważ chcieli być razem jako rodzina. Drugim powodem było to, że chcieli zachować pomocny ślad na tym świecie, robić coś, co ma sens. Rodzice Mariana zawsze trzymali w domu krowę. Mimo że nie opierał się na wykształceniu, miał teoretyczne i praktyczne podstawy gospodarowania. Kontrolował wszystkie niezbędne rzeczy, czy to do uprawy, czy do hodowli. Lubi tę pracę, bo jest różnorodna i pasjonująca. Oprócz dojenia, dwa dni z rzędu nie są takie same.

To gospodarstwo różni się od innych rolników przede wszystkim tym, że zaczynali na zielonym polu. Zaczęli budować budynek gospodarczy na łąkach. Rodzina chce produkować jak najlepsze produkty, aby klienci mogli szybko rozpoznać ich produkty. Od innych rolników różni ich również to, że są jeszcze stosunkowo młodzi. Czasami ponoszą porażki, ale nadal chcą patrzeć na świat z pogodą ducha i optymizmem.

Plany gospodarstwa rodzinnego Mariána na przyszłość są proste - przeżyć świat szczęśliwie, z rodziną, żyć w zgodzie i spokoju. Nie gonić za hektarami za wszelką cenę, bo nie o to chodzi w rolnictwie, ale raczej dążyć do uzyskania produktów wysokiej jakości.

Jeśli chodzi o dalszy rozwój, to chcieliby zastosować więcej nowoczesnych technologii ułatwiających pracę w gospodarstwie, np. roboty udojowe - aby móc śledzić zwierzęta od ryku do jakości mleka, drony - do kontroli stada, GPS dla zwierząt - aby móc śledzić bydło. Chcieliby też zaopatrzyć się w ciągniki i wydajne maszyny do przygotowania paszy. W przyszłości Marian planuje, że gospodarstwo będzie w pewnym stopniu zautomatyzowane, aby więcej czasu poświęcić na sprzedaż czy opracowywanie i prezentację produktów.

Zdjęcia:

